

SZCZEGÓŁY POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ UMOWY WOJSKOWEJ [NEWS DEFENCE24.PL]

Sformowanie w Polsce wysuniętego dowództwa V Korpusu, budowa nowej infrastruktury oraz przygotowanie warunków do dalszego wzmocnienia obecności wojskowej USA w Polsce - to jedne z kluczowych obszarów polsko-amerykańskiej umowy wojskowej jaka zostanie podpisana 15 sierpnia. Defence24.pl dowiedział się nieoficjalnie, jakie będą najważniejsze zapisy umowy.

W Święto Wojska Polskiego i jednocześnie stulecie Bitwy Warszawskiej zostanie podpisana polsko-amerykańska umowa wojskowa, pozwalająca na zwiększenie obecności sił Stanów Zjednoczonych w naszym kraju. Porozumienie, nazwane oficjalnie Enhanced Defence Cooperation Agreement (umowa o rozszerzonej współpracy wojskowej) ma być sygnowane w trakcie wizyty sekretarza stanu USA Mike'a Pompeo. Defence24.pl potwierdził nieoficjalnie w dwóch niezależnych źródłach, jakie są szczegóły tej umowy.

1. **Najważniejsze zapisy umowy**

Porozumienie zakłada zwiększenie obecności amerykańskiej zgodnie z założeniami porozumienia prezydentów Dudy i Trumpa w 2019 roku. Obejmują one m.in. stacjonowanie w Polsce wysuniętego dowództwa dywizyjnego (Poznań), brygady pancerniej, obecnej rotacyjnie (Żagań-Świętoszów), eskadry bezzałogowych statków rozpoznawczych Reaper (Łask), Centrum Szkolenia Bojowego dla sił Polski i USA (Drawsko Pomorskie), bazy lotniczej załadunkowo-rozładunkowej USAF (Wrocław-Strachowice), brygady lotnictwa wojsk lądowych obecnej rotacyjnie, batalionu logistycznego i obiektu sił specjalnych (Powidz) oraz kolejnego obiektu sił specjalnych (Lubliniec).

Oprócz tych elementów, znanych już wcześniej, w Polsce od października br. będzie też tworzone wysunięte dowództwo odtwarzanego V Korpusu Armii Stanów Zjednoczonych. Jak dowiedział się nieoficjalnie Defence24.pl, umowa tworzy ramy prawne dla zwiększonej obecności USA w obecnym kształcie. Daje też podstawy do jej **dalszego wzmocnienia w przyszłości**, a także prowadzenia **większej liczby ćwiczeń z udziałem wojsk Stanów Zjednoczonych**.

Dodatkowa infrastruktura, która powstanie w ramach realizacji tej umowy, da możliwości szybkiego **zwiększenia liczby żołnierzy amerykańskich w Polsce do około 20 tysięcy** w sytuacji kryzysu, dzięki zwiększeniu zdolności przyjęcia wojsk sojuszniczych. Infrastruktura, która zostanie zbudowana, będzie własnością strony polskiej. Będzie udostępniana stronie amerykańskiej, natomiast cały czas pozostanie polską własnością. Dostęp do niej będą mieli również przedstawiciele polskiego personelu (oficerowie, służby). Odpowiedzialność za budowę infrastruktury poniesie głównie strona polska - to ona będzie koordynować jej realizację we współpracy z USA.

2. **Koszty**

Szacunkowy koszt realizacji polsko-amerykańskiej umowy wojskowej, jaka zostanie podpisana 15 sierpnia 2020 roku, to **500 mln zł rocznie**. Kwota ta obejmie bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie, corocznie określone ilości paliwa, wybrane elementy wsparcia w magazynowaniu sprzętu i uzbrojenia oraz wsparcie w obsłudze wykorzystywanej infrastruktury. Kwota ta nie jest zapisana w umowie, ale stanowi szacowaną wartość nakładów, jakie zgodnie z zapisami umowy ma ponieść MON. Porozumienie nie określa kwot, a zakres odpowiedzialności strony polskiej.

Należy pamiętać, że w kosztach amerykańskiej obecności partycypują również inne państwa. Przykładowo, Republika Korei ponosi koszty w kwocie około **1 mld dolarów rocznie**, stacjonuje tam na stałe około 28,5 tys. amerykańskich żołnierzy. Seul zapłacił też ponad **10 mld** dolarów za budowę nowej bazy Camp Humphreys. Jeszcze większe wydatki, szacowane według niektórych źródeł na 1,5-2 mld USD ponosi **Japonia**, w której stacjonuje więcej niż 50 tys. żołnierzy. Z drugiej strony, część kosztów, jakie będzie ponosić Polska, dotyczy infrastruktury cywilno-wojskowej (np. lotniska), a sama obecność Amerykanów łączy się z korzyściami ekonomicznymi. Zostało to odzwierciedlone m.in. w Niemczech, bo same zapowiedzi wycofania wojsk USA wywołały protesty lokalnych polityków i obawy społeczności z miejsc stacjonowania, związane m.in. właśnie z ekonomicznymi skutkami takiego ruchu. Kwota 500 mln zł, czyli mniej niż 150 mln dolarów, jest więc współmierna do uzyskanych korzyści.

3. Jurysdykcja

Jeśli chodzi o jurysdykcję nad żołnierzami amerykańskimi, zapisy polsko-amerykańskiej umowy oparte są na przyjętej przez wszystkich sojuszników umowie **NATO SOFA z 1951 roku**. To porozumienie mówi, że wyjęcie żołnierzy wojsk sojusznicznych spod jurysdykcji prawnej państwa przyjmującego (w tym wypadku Polski) dotyczy wyłącznie kwestii związanych z popełnieniem zaniechań **związanych z pełnieniem obowiązków służbowych**.

Co za tym idzie, każde przestępstwo lub nawet wykroczenie nie związane z pełnieniem obowiązków służbowych będzie podlegać pod polską jurysdykcję, o ile strona polska wyrazi taką wolę. Natomiast zapisy dotyczące naruszeń prawa związanych z wykonywaniem obowiązków służbowych (ćwiczeń, działań bojowych) są podobne do tych, ujętych w umowie NATO SOFA z 1951 roku, ale i pierwszej polsko-amerykańskiej umowy SOFA z 2009 roku, związanej z budową systemu obrony przeciwrakietowej. Również polscy żołnierze służący w kontyngentach w państwach NATO (m.in. Rumunia, Włochy, Łotwa) podlegają analogicznym przepisom – jeśli popełnią naruszenie prawa związane z misją, będą odpowiadać przed polskim sądem. To generalna zasada, obowiązująca we wszystkich państwach sojusznicznych.

Nowa polsko-amerykańska umowa zakłada jednocześnie, że w wypadku spraw objętych jurysdykcją Stanów Zjednoczonych (a więc związanych z pełnioną przez Amerykanów służbą), strona amerykańska będzie zobowiązana do stosowania takich samych zasad wobec polskich poszkodowanych i świadków, jakie obowiązują wobec obywateli USA. To pewne novum w stosunku do wcześniejszej umowy z 2009 roku, na korzyść strony polskiej.

Podpisane porozumienie stanie się bazą dla zwiększenia obecności wojsk Stanów Zjednoczonych w Polsce i uczynienia jej bardziej długofalową. Szczególne znaczenie będzie miało nie tylko „utrwalenie” obecności elementów, które w pewnym zakresie już dziś są w Polsce (jak brygada pancerna), ale też zmiany jakościowe. Te zostaną wprowadzone m.in. dzięki budowie Centrum Szkolenia Bojowego, czy nowej infrastruktury przeznaczonej do przyjęcia wojsk. Nie wolno również nie doceniać elementów takich jak struktury dowódcze, obiekty sił specjalnych czy elementy rozpoznawcze (jak bezzałogowce), bo to one mogą w sytuacji ewentualnego kryzysu przesądzić o podjęciu odpowiednio szybkiej i adekwatnej reakcji na zagrożenie.

Jędrzej Graf, Jakub Palowski